

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO
wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego l. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 7.

Walne Zgromadzenie Kraj. Towarzystwa naftowego. — Produkcya ropy w Galicyi. — Notatki techniczne. — Galicyjskie Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie. — Ruch wiertniczy w Galicyi. — Z krajów naftowych. — Kronika.

Walne Zgromadzenie

Kraj. Towarzystwa naftowego.

Doroczne Walne Zgromadzenie Krajowego Tow. naftowego odbyło się 2. kwietnia b. r. w Drohobyczu w obecności przeszło 70 członków Towarzystwa. Zgromadzenie zagał prezes Towarzystwa p. August Gorayski, podnosząc niezbyt pomyślny stan kopalnictwa naftowego w roku ubiegłym, spowodowany niskimi cenami ropy, jakie wypadły z powodu tego, iż rafinerzy więcej ropy kupowali po niskiej cenie na przeróbkę nafty eksportowej, a mniej na przeróbkę nafty wewnętrznej, co nie odpowiadało faktycznym stosunkom.

Dalej prezes poświęca gorące wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa: ś. p. Adamowi hr. Skrzyńskiemu, który był członkiem założycielem Krajowego Towarzystwa naftowego i oddał wielkie usługi przemysłowi przed 10 laty w staraniach o podniesienie cła na ropę, jak również ś. p. Dawidowi Posnerowi, który na stanowisku dyrektora banku kredytowego współdziałał przy organizowaniu tow. „Petrolea“ i w radzie nadzorczej był gorącym obrońcą interesów krajowych producentów naftowych;

wreszcie poświęca wspomnienie zmarłemu niedawno b. dyrektorowi kolei państwowej w Krakowie ś. p. Wiktorowi Kolosvaremu, który, jakkolwiek nie był członkiem Towarzystwa, ale na stanowisku dyrektora kolei, kiedy przemysł nasz zaczął się rozwijać, oddał mu wielkie usługi. Przemówienia, poświęconego pamięci zmarłych, zgromadzeni wysłuchali stojąc.

Odczytany protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia przyjęto do wiadomości, poczem sekretarz Towarzystwa p. dr. Bartoszewicz zdał następujące sprawozdanie z działalności towarzystwa za rok 1905:

„Rok 1905 w przemyśle naftowym w Galicyi mimo istnienia organizacyi producentów „Petrolea“ i kartelu rafinerów był finansowo niezbyt pomyślny specjalnie dla kopalnictwa naftowego.

Na ten stan niepomyślny wpłynął w pierwszej linii brak pomiędzy rafinerami i producentami zgodnego współdziałania dla dobra całego przemysłu; zamiast zgodnego współdziałania widoczną była silna tendencya rafinerów cenę surowca naftowego możliwie obniżyć i w ten sposób kopalnictwo naftowe u nas w kraju osłabić; panująca jeszcze w roku ubiegłym nadprodukcya surowca nafto-

wego, wylamywanie się niektórych producentów z organizacji „Petrolea” i nie należenie do niej dawały przewagę w walce konkurencyjnej rafineriom. Umowa, jaka zawarta była pomiędzy „Petroleą” a kartelem rafinerów, tycząca się unormowania cen i sprzedaży ropy, była dla producentów niekorzystną. Przy przeciętnej wydajności nafty naszych rop w ilości 50% dozwalała ona korzystać rafinerom z niskiej eksportowej ceny ropy, jeśli tylko 40% nafty wywiezła zagranicę; umowa ta w ten sposób dawała możliwość rafinerom przy znaczniejszym eksporcie nafty zakupowywać tylko nieznaczny ilość ropy po cenie wyższej na przeróbkę na naftę wewnętrzną i stosunek sprzedanej ropy na wewnętrzną przeróbkę do ropy eksportowej nie odpowiadał zupełnie faktycznemu stosunkowi nafty w Austro-Węgrzech skonsuowanej do nafty wywiezionej zagranicę; stosunek ten wypadł jeszcze gorzej na niekorzyść producentów z powodu tego, iż mniejsze rafinerie należące do kartelu, i które prawie wyłącznie przerabiały ropę na wewnętrzną naftę, nie obowiązane były jednak do kupowania ropy u „Petrolei”, lecz kupowały ją albo u nienależących do organizacji outsiderów, albo zmuszały niejako „Petroleę” w pojedynczych wypadkach do sprzedawania im ropy po cenie niższej nawet od przeciętnej; ta dowolność u mniejszych rafinerij w kupowaniu ropy niejako kultowywała, stwarzała specjalnie dogodne warunki dla egzystencji outsiderów-producentów i osłabiała silniejszą konsolidację interesów producentów. To były wady organizacyjne przemysłu naftowego, wady jednak starannie pielęgnowane przez rafinerów pozagalicyjskich, gdyż osłabiały przede wszystkim stanowisko producentów i dozwalały cenę ropy utrzymywać nisko.

Jeśli w sprawozdaniu naszego Towarzystwa podnosimy te wady organizacji w obrocie producentów, to wychodzimy przede wszystkim z tego założenia, że osłabienie stanowiska producentów surowca podkopuje cały przemysł naftowy i polityka rafinerów, jeśli ma dalej dążyć w tym kierunku, jest polityką obliczoną na bardzo krótką metę i kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo

dla całego przemysłu naftowego pomimo sprzyjających koniunktur handlowych na rynku naftowym europejskim.

Te koniunktury handlowe zewnętrzne i to również musimy podnieść w naszym sprawozdaniu, w roku ubiegłym, a szczególnie przy końcu roku, były dla naszego przemysłu naftowego nadzwyczaj korzystne; wielka katastrofa naftowa kaukaska, pewne wyczerpanie się terenów naftowych amerykańskich w Pensylwanii, które dostarczały najlepszego gatunku nafty amerykańskiej, dozwoliły rozwinąć się ogromnie eksportowi nafty rafinowanej galicyjskiej; w roku ubiegłym poza granicę Austrii zostało wywiezionych 1,600.000 cetnarów podwójnych nafty, czyli 2 razy więcej niż w roku 1904; nafta z ropy galicyjskiej jest dzisiaj znaną już nie tylko w Europie, lecz w Turcji Aryatyckiej, w Chinach, w Afryce w Marokko, a nawet robi konkurencję nafiie amerykańskiej w południowej Ameryce.

Ta jednak wielka zdobycz handlu naftowego odbyła się jednostronnie, kosztem wyłącznie producenta ropy, można powiedzieć nawet z ofiarą producenta, który dawał surowiec do przeróbki na tę naftę eksportową niżej własnych kosztów produkcji, gdy zysk eskontował tylko rafiner. Rezultatem tego jest wyczerpanie zasobów finansowych producenta i jeśli te podboje rynków europejskich i pozaeuropejskich miałyby się nadal odbywać również kosztem producenta, to zachodzi niebezpieczeństwo, że one ustaną wkrótce, że znikną na początku swojej świetności i sławy, przez osłabienie ruchu wiertniczego, przez upadek produkcji, i co za tem idzie, brak w dostatecznej ilości surowca, by podołać zapotrzebowaniu produktów naftowych, by utrzymać raz zdobyte stanowisko. W ten sposób rafinerzy pozagalicyjscy sami przez swoje krótkowidztwo usunęliby podstawę rozwoju własnego przemysłu.

Chwilowa nadprodukcja ropy, jaka panuje u nas, dzisiaj wobec możliwości umieszczenia znacznej ilości nafty zagranicą, przestała już właściwie być nadprodukcją i wobec istniejącej organizacji, niskiej ceny ropy nadprodukcję usprawiedliwiać nie można; producent ponosi koszt nadprodukcji przez

płacenie wysokich kosztów magazynowania i przez unieruchomienie części swego kapitału, gdyż zaliczki, jakie za ropę otrzymuje, są tylko częściowym wynagrodzeniem wartości ropy i na tem właściwie ciężar nadprodukcji powinien się skończyć; po odtrąceniu tych wszystkich wydatków powinien otrzymać producent za swój towar cenę, która powinna pokryć kosztu produkcji i dać oprocentowanie kapitału włożonego i zapłacić ryzyko wiercenia; do tego służyć powinna organizacja, tymczasem w roku ubiegłym stosunek był taki, że premia, jaką rafiner otrzymywał za przeróbkę cietnara ropy równała się prawie cenie, jaką otrzymywał za swój produkt producent i przy której nie był w stanie pokryć kosztów wydobywania. Jest to bezwarunkowo stosunek nienormalny i wymaga zmiany; ta niska cena ropy nie wytrzymuje również porównania z cenami ropy n. p. rumuńskiej i amerykańskiej, gdzie kosztu wydobywania ropy są mniejsze, a cena była nawet wyższa i w Rumunii wynosiła na przykład przeciętnie 3 franki. Słowem ankonjunktura handlowa na rynkach naftowych ani stosunki wewnętrzne zupełnie nie usprawiedliwiają niskiej ceny ropy w roku ubiegłym; przyczyna tkwiła w błędach organizacji, korzystnych dla rafinerów i niekorzystnych dla producentów.

Krajowe Towarzystwo naftowe, jakkolwiek samo w sprawach handlowych naftowych nie posiada egzekutywy, widząc jednak w takim stanie niebezpieczeństwo podkopania i osłabienia naszego rodzimego przemysłu, jakim jest kopalnictwo naftowe, niejednokrotnie podnosiło te wszystkie szkodliwe momenty w organizacji i w układzie stosunku producentów i rafinerów i starało się zorganizować silniejszą obronę interesów wśród producentów.

A więc jeszcze w czerwcu roku ubiegłego podczas Walnego Zgromadzenia naszego Towarzystwa zwołaliśmy zebranie producentów ropnych, na którym były omawiane błędy organizacji w referacie opracowanym przez biuro naszego Towarzystwa; na tem zebraniu była uchwalona rezolucya, aby nasi producenci, jako członkowie komitetu „Petrolei“ jeździli gremialnie na posiedzenia „Pe-

trolei“ do Wiednia i energicznie bronili swoich interesów; na tem też posiedzeniu uchwalono opierać się przeniesieniu wszystkich agend „Petrolei“ do Wiednia i zwinięcia dyrekcji lwowskiej, jak to było wówczas zamierzaniem.

Gdy powstała znana katastrofa naftowa na Kaukazie we wrześniu r. 1905, z inicjatywy wiceprezesa Kraj. Towarzystwa naftowego, p. dra Steczkowskiego zwołaniem zostało zebranie producentów do Lwowa, na którym uchwalono wysłanie delegacji do Petersburga, dla zbadania sprawy na miejscu i dla doprowadzenia do skutku sprzedaży ropy na opał do Rosyi. Delegacja Krajowego Towarzystwa naftowego otrzymała od rosyjskiego ministra skarbu zaproszenie na zjazd przemysłowców naftowych rosyjskich i wyjaśniła oficjalnie wiele wątpliwych kwestyi i zarzutów podnoszonych ze strony niechętnych przeciw jakości naszej ropy, przeciwko niedostatecznym zapasom naszej ropy i w ten sposób delegacja nasza utorowała niejako drogę do otwarcia granicy rosyjskiej dla naszej ropy, jeśli okaże się w Rosyi brak mazutu na opał. Wskutek jednak ogólnej anarchii i rozprzężenia życia administracyjnego i ekonomicznego, wskutek strajków kolejowych i fabrycznych, które wkrótce po naszym wyjeździe z Petersburga w całej Rosyi wybuchły, zmniejszyło się znacznie wewnętrzne zapotrzebowanie ropy i otwarcie granicy dla produktu obcego okazało się dotąd jeszcze zbędnem*).

Jeśli jednak wyjazd delegacji naszego Towarzystwa nie odniósł dotąd pozytywnego, materalnego rezultatu, miał on jednak pewne znaczenie i wpływ na ukształtowanie się dalsze wewnętrznych stosunków w naszym przemyśle. Starania podjęte przez nasze Towarzystwo w Sejmie i w ministerstwie kole-

*) Tutaj w sprawozdaniu naszym podnieść musimy, że przemysł nasz powinien być wszakże przygotowany na możliwy eksport naszej ropy do Rosyi w jesieni obecnego roku, gdyż dotychczasowe rezultaty podniesienia kopalń naftowych na Kaukazie postępują wolno i prawdopodobnie w jesieni obecnego roku zapasy mazutu w Rosyi wyczerpią się, jak to podnoszą pisma rosyjskie, tak iż sprawę eksportu ropy naszej do Rosyi nie należy uważać za pogrzebaną.

jowem o uzyskanie wyjątkowej taryfy przewozowej dla ropy do Rosyi i opór w tym względzie i działanie wręcz przeciwne ze strony rafinerów pozagalicyjskich jeszcze bardziej pobudziły naszych producentów do energiczniejszej obrony swoich interesów wobec rafinerów. Towarzystwo nasze zwołało podówczas, z końcem listopada r. 1905 wiec do Drohobycza, protestujący przeciw polityce rafinerów w „Petrolei“ i uznający potrzebę jeszcze większej solidarności producentów w opanowaniu polityki handlowej „Petrolei“. Sprawozdanie o tym i następnym wiecu naftowym zwołanym już dnia 11. lutego roku 1906 opublikowane zostało staraniem Towarzystwa naszego w pismach krajowych i niektórych dziennikach wiedeńskich, a rezultatem tego rozbudzenia opinii są w pewnej mierze już dzisiaj korzystniejsze układy co do sprzedaży ropy między producentami i rafinerami.

Jednakowoż i te jeszcze układy nie odpowiadają temu, co producent za swój produkt otrzymać powinien. Z tego względu Towarzystwo i nadal nie ustanie w walce o prawa producentów i starać się będzie o skonsolidowanie producentów zapomocą tych samych środków jakie Towarzystwu naszemu stoją do rozporządzenia, jak krystalizowanie opinii zapomocą wieców, publicystyki, póki kopalnictwo naftowe w naszym kraju przez przemysł rafineryjny poza Galicyą istniejący, wyzyskiwanem być nie przestanie.

W zakresie swojej kompetencji towarzystwo nasze miało już nawet sposobność w roku sprawozdawczym wystąpić wobec władz przeciwko nadużyciom niektórych rafinerij, na niekorzyść producentów i nie omieszczało z tej sposobności skorzystać. Mianowicie niektóre rafinerie wysyłały fikcyjnie naftę zagranicę, a nafta wracała w granice monarchii ze stacyj pogranicznych i w Austro-Węgrzech była sprzedawana, przez co naturalnie producent surowca w pierwszej linii był narażony na stratę, bo w ten sposób nawet na naftę wewnętrzną sprzedawał ropę po tańszej cenie eksportowej. Narażone na straty były także rzetelne rafinerie, bo taka manipulacja wpływa na redukcję ogólnego kontyngentu wewnętrznego. W podaniu wniesionem

do Krajowej Dyrekcyi skarbu przedstawiło Towarzystwo nasze, że nafta w ten sposób fikcyjnie eksportowana, wracając w granice monarchii nie powinna opłacać podatku konsumcyjnego w kwocie kor. 13, lecz cło w wysokości 20 koron w złocie.

Drugą sprawą analogiczną, w której interweniowało nasze Towarzystwo w Krajowej Dyrekcyi skarbu, była sprawa oleju solarowego, używanego przez handlarzy nafty do mieszania z naftą i benzyną. Przez tego rodzaju fałszowanie nafty zmniejsza się kontyngent wewnętrzny nafty, a tem samem i mniejszą ilość ropy kupują rafinerie na wewnętrzną potrzebę, wskutek czego cierpi interes producentów i rzetelnych rafinerij. Ponieważ pod tym względem ustawa o opodatkowaniu olei mineralnych jest niedostateczną, domagało się nasze Towarzystwo we wniesionym memoryale zmiany ustawy w tym kierunku, by handlarze olejem solarowym podlegali ściślejszej kontroli organów skarbowych i prowadzili rejestry sprzedaży, lub by olej solarowy był odpowiednio denaturowany. Spodziewać się można ustawowego załatwienia tej sprawy, tembardziej, że na podanie nasze wniesione do ministerstwa skarbu otrzymało Towarzystwo prawo wysyłania dwóch członków i dwóch zastępców do Przybocznej Rady rzeczoznawców dla opodatkowania olejów mineralnych, którzy będą mieli sposobność tę sprawę na Radzie poruszyć.

Ustawa naftowa.

Bardzo ważną sprawą, którą Towarzystwo nasze zainicjowało, a która w roku sprawozdawczym wymagała znacznego nakładu pracy, jest sprawa reformy krajowej ustawy naftowej. Dzięki wniesionemu jeszcze w r. 1904 podaniu przez nasze Towarzystwo do Sejmu o zmianę dotychczasowej ustawy naftowej i dzięki gorliwej pracy subkomitetu wybranego z łona ankiety, a prezesem którego jest prezes naszego Towarzystwa, sprawa ta dzisiaj już o tyle posunęła się naprzód, że najprawdopodobniej już na najbliższej sesyi zmiana ustawy przez Sejm uchwaloną zostanie i następnie przez rząd będzie wniesioną do uchwały w Radzie państwa.

Sprawa ta jest dzisiaj jeszcze więcej nagłą i więcej ważną z tego powodu, że Najwyższy Trybunał dnia 14. grudnia r. 1905 orzekł, że wszystkie uprawnienia naftowe zawarte na podstawie kontraktów dzierżawy, czy służebności, uważać należy za rzeczy ruchome, nie uprawniające do intabulacyi, tak że dzisiaj przedsiębiorca naftowy bardzo łatwo postradać może nabyte prawa i stracić cały włożony w przedsiębiorstwo kapitał, i gdy jeszcze przed rokiem sądy w Galicyi w kwestyach tych uprawnień naftowych orzekały rozmaicie i zazwyczaj uznawały ważność kontraktów naftowych, to dzisiaj po wspomnianem orzeczeniu Najwyższego Trybunału będą obowiązane intabulacyi praw naftowych, jeśli nie było utworzone pole naftowe, odmawiać. Zachodzi więc potrzeba z jednej strony zaprowadzenia w nowej ustawie postanowień przejściowych, któreby pozwalały, a nawet z urzędu nakazywały, intabulacyę dawniej nabytych uprawnień naftowych, z drugiej strony potrzeba jaknajprędzej dać ustawę taką, by każdy nowy przedsiębiorca z łatwością mógł utworzyć „pole naftowe“ i przez to uprawnienia swoje zabezpieczyć. W tym też kierunku idzie projekt nowej ustawy naftowej wypracowany przez subkomitet i zatwierdzony przez ankietę. Projekt ten przyznaje właścicielowi gruntu prawo tworzenia „pola naftowego“ bez żadnych formalności, bez poświadczenia władzy górniczej, że ropa na jego terenie się znajduje, wystarcza jedynie notaryalnie uwierzytelnione oświadczenie właściciela, że chce oddzielić od gruntu prawo wydobywania ropy, i wtedy to prawo stanowi samoistny przedmiot majątkowy, który właściciel może cedować przedsiębiorcy stale, czasowo lub pod warunkiem rozwiązalnym. Procenty brutto, według projektu nowej ustawy znajdują tabularne zabezpieczenie. Jako minimum obszaru kopalni ustanawia projekt nowej ustawy 8.000 m². Projekt nowej ustawy reguluje także sprawę kwalifikacyi kierowników kopalń naftowych i woskowych, reguluje sprawę kas brackich, czyniąc wprowadzenie tych kas zależnem od zgody Wydziału Krajowego, wprowadza nowe instytucye Rad naftowych, krajowej i okręgowych złożonych z repre-

zentantów przemysłu naftowego, których zdania mają władze górnicze we wszystkich ważniejszych sprawach zasięgać, rozszerza przywileje pola naftowego, etc. Jednocześnie z tym projektem, który wyszedł niejako z łona naszego Towarzystwa, gdyż na posiedzeniach Wydziału Towarzystwa, ze współudziałem zaproszonych przez Wydział osób ułożone były pierwsze zasady tego projektu, bronił następnie przez członków Wydziału na ankiecie i posiedzeniach subkomitetu, ułożyło Ministerstwo sprawiedliwości projekt zmiany ustawy, w którym wyraziło niejako swoje zapatrywanie na te punkty, które wymagają zmiany ustawy państwowej i które znalazłyby poparcie rządu. Obok niektórych dobrych postanowień tego projektu i obok tej zasady, którą i projekt ankiety wyraża, że do utworzenia pola naftowego wystarcza samo oświadczenie właściciela terenu, i że tworzenie pola naftowego jest przymusowem, jeżeli właściciel oddaje teren swój przedsiębiorcy — żąda projekt rządowy by po 3, najwyżej 5 latach to pierwsze, prowizoryczne pole naftowe, albo na podstawie orzeczenia władz górniczych, że na terenie ropa występuje, zostało stałem i wpisanem w księgi naftowe, albo też nastąpiło wykreślenie z księgi naftowej, jeśli władze górnicze, po przeprowadzeniu dochodzeń na koszt przedsiębiorcy orzekną, że teren nie jest ropodajny. Postanowienie to projektu rządowego ułożone bez znajomości istoty przemysłu naftowego, jest bardzo niebezpieczne, gdyż może zdyskredytować cały kompleks terenów dzięki tylko temu, że szyb został nieszczęśliwie w złym miejscu założony, lub źle wiercony i może zrujnować do szczytu przedsiębiorcę, który na podstawie takiego orzeczenia władzy górniczej zostaje pozbawiony wszystkich swoich praw i traci cały włożony kapitał. Przeciwnie temu postanowieniu wystąpili członkowie subkomitetu i jest nadzieja, że przez poparcie Wydziału krajowego, do którego subkomitet apelował utrzyma się projekt ustawy przez ankietę uchwalony.

Czasopismo „Nafta“.

Jednem z ważnych zadań Krajowego Towarzystwa naftowego jest obowiązek wy-

dawania czasopisma „Nafia” w języku polskim i niemieckim.

Wydawanie pisma fachowego w języku polskim szczególnie, wobec braku chętnych współpracowników, jest rzeczą nader trudną, i nieraz pisanie całego numeru spoczywa w ręku redaktorów, z których jeden prowadzi wydawnictwo niemieckie, drugi polskie. Strona finansowa stoi również na przeszkodzie w rozwoju wydawnictwa, gdyż polskie czasopismo liczy zaledwie 70—80 płatnych prenumeratorów, (członkowie Towarzystwa otrzymują „Naftę” bezpłatnie), niemieckie wydawnictwo ma około 300 płatnych prenumeratorów. Pod jednym wszakże względem, nawet przy obecnych środkach, czasopismo nasze poprawić by można, a mianowicie pod względem dawania obszerniejszych wiadomości o wiertnictwie w całej Galicyi, gdyby tylko przedsiębiorcy naftowi i kierownicy zechcieli podawać redakcyi skrzętne wiadomości o ruchu kopalnianym w miejscowości gdzie pracują.

W związku z wydawnictwem „Nafty” publikuje Krajowe Towarzystwo naftowe statystykę przemysłu naftowego i woskowego w Galicyi, na podstawie dat udzielanych nam przez towarzystwo „Petrolea”, biuro kartelowe we Wiedniu, towarzystwo „Olex” i dyrekcye kolejowe i poszczególne rafinerie.

10-cio godzinny czas pracy na kopalniach naftowych.

Przystępując do omówienia szczegółowych faktów działalności naszego Towarzystwa, podejmowanych w obronie przemysłu naftowego, podnieść musimy najpierw w roku ubiegłym interwencję Towarzystwa naszego w ministerstwie rolnictwa w kwietniu r. 1905 w sprawie okólnika władz górniczych o 10-cio godzinny dzień roboczy na kopalniach naftowych. Przez wysłanie deputacyi pod egidą Krajowego Towarzystwa do ministerstwa, i przez odpowiednie przedstawienie rzeczy w ministerstwie, spowodowaliśmy wydanie przez ministerstwo objaśnienia dla władz górniczych, iż odnosny paragraf rozporządzenia ministeryalnego w sprawie 10-cio godzinnego dnia roboczego na kopalniach nafty, należy tak interpretować, by nie konie-

cznie cała robota na 2 godziny podczas szychty była przerywana, lecz wystarczy by każdy robotnik z osobna pracował tylko 10 godzin a 2 godziny odpoczywał, co też w kopalnictwie naftowym może mieć i ma miejsce, gdyż w chwilach odpoczynku może być zastąpionym przez innego robotnika, lub w pewnych fazach roboty obecność jego nie jest potrzebną. Taka interpretacya ustawy odpowiada charakterowi i właściwości robót w kopalnictwie naftowym, gdy 10-cio godzinna szychta spowodowałaby wielkie komplikacye i podwyższyłaby jeszcze kosztą wiercenia.

Wobec faktu, iż niejednokrotnie przekonaliśmy się, że ministerstwo rolnictwa najczęściej popiera usiłowania naszego Towarzystwa, skoro tylko sprawa w należytem oświetleniu, odpowiednio do warunków u nas panujących zostanie przedstawioną, wyraziliśmy naszą opinię, skoro w parlamencie została poruszoną sprawa przeniesienia agend górnictwa do ministerstwa handlu, by te agendy i nadal pozostały w ministerstwie rolnictwa, i naszą opinię zakomunikowaliśmy Kołu Polskiemu.

Sprawa kierowników rafinerji nafty.

Na żądanie c. k. Namiestnictwa we Lwowie wydało w roku ubiegłym Towarzystwo nasze orzeczenie co do kwalifikacyi kierowników rafinerji nafty, że kierownikami rafinerji większych winni być ukończeni technicy chemicy, w wyjątkowych wypadkach absolwenci krakowskiej szkoły przemysłowej, ci ostatni po 6-cio letniej praktyce zawodowej. Dla kierowników małych rafinerji, których w Galicyi jest 50, Towarzystwo nasze, celem podniesienia tych rafinerji pod względem technicznym i udoskonalenia ich wyrobów, domagało się pewnych kwalifikacyj przez złożenie egzaminu fachowego, lub ukończenie półrocznego kursu, któryby należało utworzyć przy szkole politechnicznej lwowskiej, lub przy krakowskiej szkole przemysłowej.

Zmiana § 31 ust. skarbowej.

Dalej w roku ubiegłym wystąpiliśmy przeciwko § 31 ustawy o opodatkowaniu naf-

ty, według którego kierownik fabryki odpowiadała za malwersacye w opodatkowaniu nafty nawet w wypadku, jeśli podobną malwersacyę, n. p. kradzież nafty nieopodatkowanej z fabryki, popełnił kto inny bez jego wiedzy. Ponieważ ustawa o opodatkowaniu spirytusu i cukru jest bardziej nowożytną i podobnego postanowienia nie zawiera, wnieśliśmy podanie do ministerstwa skarbu o zmianę tego paragrafu, lecz ministerstwo skarbu dotąd jeszcze sprawy tej w Radzie państwa nie poruszyło.

Mając obecnie naszych zastępców w przybocznej Radzie dla opodatkowania olei mineralnych, sprawę tę ponownie poruszymy.

Sprawy taryfowe i kolejowe.

W sprawach taryfowych uzyskaliśmy w roku sprawozdawczym zniżkę nie tylko dla ropy opałowej, lecz także dla mazi i olejów, jeśli one z rafinerii do celów opałowych wywożone będą.

Dalej Towarzystwo nasze wniosło przez delegata swego do państwowej Rady kolejowej protest przeciwko uchwale ministerstwa kolei o zniżenie taryfy dla ropy eksportowej do Rosyi tylko do klasy C. żądając wyjątkowej taryfy II. i ministerstwo przyrzekło ponownie sprawę rozpatrzyć. Wobec tego jednak, iż sprawa eksportu ropy do Rosyi na razie upadła, sprawa ta dotąd więcej rozpatrywaną nie była.

Za pośrednictwem Izb handlowych lwowskiej i krakowskiej czyniło Towarzystwo nasze starania o udzielenie bezpośrednich taryf przewozowych dla produktów naftowych z galicyjskich stacyj rafineryjnych do Francyi. Bezpośrednia taryfa ta przysługiwała dotąd jedynie paru rafineriom pozagalicyjskim a dla rozwoju galicyjskiego eksportu nafty jest bardzo ważnem by nasze rafinerie w Galicyi pod tym względem miały te same ulgi.

Bardzo znaczną zdobyczą taryfową do uzyskania której w wysokiej mierze przyczyniło się nasze Towarzystwo, robiąc paroletnie starania w Sejmie i w ministerstwach handlu i spraw zewnętrznych przy zawieraniu traktatu handlowego z Niemcami, jest zaprowadzenie z dniem 10 marca roku bieżącego, taryfy przewozowej III. na kolejach niemie-

ckich dla nafty austriackiej, czyli zrównanie nafty austriackiej pod względem taryfowym z naftą rosyjską. Zniżka wynosi około 50 proc., tak iż stanowi to w relacji Bogumin-Wrocław oszczędność w trasporcie 49 fenigów od cetnara metr., w relacji Bogumin-Berlin 1 marka 54 fen., w relacji Bogumin-Poznań 1 marka 5 fen.

Ta zniżka taryfowa dla nafty powinna wpłynąć na podniesienie ceny ropy eksportowej.

Dzięki interwencji delegata naszego Towarzystwa w państwowej Radzie kolejowej i staraniom Towarzystwa w lwowskiej dyrekcji kolejowej przywróconem zostało połączenie noce między Drohobyczem a Samborem, co jest wielkiem udogodnieniem dla przemysłowców naftowych mających interesy w Borysławiu i zachodniej Galicyi. Natomiast starania nasze w ministerstwie kolejowem by dworzec kolejowy w Borysławiu otrzymał kryty peron, nie odniosły skutku i rozbiły się o oszczędność ministerstwa.

Telefon Lwów-Borysław

W sprawie budowy linii telefonicznej Lwów-Drohobycz, nie mogąc uzyskać od rządu decyzji budowy tej linii na własny koszt, a z drugiej strony wobec niechęci większości firm naftowych subskrybowania na ten cel pewnych kwot, odnieśliśmy się do Komisji przemysłowej Wydziału krajowego o udzielenie z krajowego funduszu przemysłowego pewnej kwoty na budowę tej linii, lecz sprawa dotąd nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Asekuracja urzędników naftowych.

Sprawa asekuracji życiowej urzędników zajętych w przemyśle naftowym, zainicjowana przez nasze Towarzystwo, posunęła się w roku ubiegłym o tyle naprzód, że większe towarzystwa, Towarzystwo Karpackie i Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego częściowo już urzędników zaasekurowały. Z prowizji wypłacanej przez towarzystwa ubezpieczeń na fundusz asekuracyjny wpłynęła dotąd do Towarzystwa naszego kwota kor. 1.260. Zarząd tym funduszem spoczywa w naszym Towarzystwie w porozumieniu z Komitetem asekuracyjnym w Borysławiu, i obecnie opłacamy premię za jegnego z kierowni-

ków pozbawionego posady. W roku sprawozdawczym uchwaliła Rada państwa ustawę o przymusowym ubezpieczeniu urzędników prywatnych, na przyspieszenie tej ustawy wpłynęło w pewnej mierze i nasze Towarzystwo, wysyłając odpowiednie podanie do Koła Polskiego imieniem urzędników naftowych. Świadczenia przyznane według tej ustawy dla urzędników prywatnych są jednak bardzo niskie, a sama ustawa jeszcze może być zakwestyonowaną przez Izbę Panów, z tego powodu na razie ubezpieczenie życiowe kapitału nie traci swego znaczenia dla urzędników naftowych, szczególnie starszych i dlatego i w dalszym ciągu sprawę ubezpieczenia życiowego kapitału uważamy za ważną i popierać będziemy.

Asekuracja kopalń naftowych.

W sprawie asekuracji ogniowej kopalń naftowych interweniowaliśmy w Krakowskim Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, które zaprowadziło zbyt daleko idące obostrzenia i wyznaczyło zbyt wysoką premię asekuracyjną, dochodzącą, do 3 proc. sumy asekuracyjnej. Rezultatem takiego postępowania Krakowskiego Towarzystwa jest, że bardzo wiele kopalń zupełnie się nie asekuruje. W należycie umotywowanym memoryale, który Towarzystwo nasze wniosło do dyrekcji Krakowskiego Towarzystwa wykazaliśmy znaczne zmniejszenie ryzyka pożarów w Borysławiu przez ustanie gazów w Borysławiu i przez ścisłe stosowanie obostrzonych przepisów górniczo-policyjnych, i domagamy się na tej podstawie znacznego obniżenia premii asekuracyjnej. Odpowiedź na nasz memoryał nastąpi po konferencji dyrektorów Towarzystw asekuracyjnych.

Wystawa w Leodyum i Londynie.

Towarzystwo nasze w roku ubiegłym czyniło starania, by zainteresować specjalnie rafinerie nafty i kartel wystawą międzynarodową w Leodyum i austriacką w Londynie, jednakże największe rafinerie zach.-austriackie oświadczyły, iż nie widzą interesu w obślaniu wystawy, wobec czego sprawa upadła.

Zastępstwo interesów przemysłu naftowego.

Zgodnie z rezolucją powziętą na wiecu naftowym w Drohobycz, by starać się o możliwie jaknajwiększe zastępstwo przemysłu naftowego w rozmaitych instytucjach, komisjach i ciałach ustawodawczych przeprowadziliśmy wybór kandydatów naftowych do Izb handlowych we Lwowie i Krakowie (pp. Lewakowski i Stawiarski), do komisji podatku osobisto-dochodowego we Lwowie (pp. Karol Perutz i dr. Bartoszewicz). W komisji rekursowej dla podatku zarobkowego mamy również swoich zastępców w osobach pp. Gorayskiego, dra Steczkowskiego i Wiśniewskiego i rekursy wnoszone przez producentów naftowych od wymiaru podatku zarobkowego, niejednokrotnie odnosiły pomyślny skutek; o terminie obrad komisji rekursowej zawiadamiamy zawsze naszych członków. Sprawą zastępstwa interesów przemysłu naftowego w rozmaitych instytucjach publicznych, jako nader ważną dla naszego przemysłu będziemy się gorliwie zajmować.

Przy blizkich obecnie wyborach do Sejmu i do Rady państwa, czynić będzie Towarzystwo nasze usilne starania, by przeprowadzić wybór kandydatów przemysłu naftowego.

Jak co roku, tak i w roku ubiegłym udzielaliśmy Izbowi handlowym, konsulatom i osobom prywatnym wszelkich informacji dotyczących się przemysłu naftowego, zawiadamialiśmy rafinerie galicyjskie o rozpisaniu dostaw na produkta naftowe, polecaliśmy je Bankowi krajowemu do udzielenia kredytu na podatek konsumcyjny, robiliśmy starania o ustanowienie stacyj pocztowych i telegraficznych, gdzie powstają większe kopalnie naftowe i t. d.

Działalność nasza wzrasta w miarę rozwoju naszego przemysłu, członków nasze Towarzystwo liczy obecnie 246. Ale dotąd jeszcze nie obejmuje, jak to powinno być, wszystkich, którzy w przemyśle naftowym pracują, a tylko skupienie się w jednej organizacji reprezentującej przemysł, wszystkich pracowników przemysłu naftowego może wytworzyć powoli, do czego przemysł nasz

zmierzać powinien, odpowiednią atmosferę w kraju przemysłowi temu przychylną i odpowiednią politykę ekonomiczną dla przemysłu tego korzystną.

Po złożeniu tego sprawozdania dr. Fraenkel stawia wniosek o przyjęcie sprawozdania do wiadomości i wyrażenia wydziałowi i sekretaryatowi Towarzystwa podziękowania i uznania za dodatnią działalność. Wniosek przyjęto.

Pan Gąsiorowski w zastępstwie komisji rewizyjnej odczytuje protokół komisji z przeprowadzenia rewizji ksiąg kasowych Towarzystwa; komisja badała księgę kasową i księgę główną i stan gotówki w dniu kontroli i znalazła, iż wszystkie pozycje są zgodne i mają pokrycie w alegatach i w uchwalonym budżecie, gotówka zgodna z wykazanym saldem książkowym; dochody Towarzystwa wynosiły w roku sprawozdawczym 13.186 koron i 45 h., rozechody 12.958 kor. i 26 h. Komisja stawia wniosek o udzielenie sekretarzowi i Wydziałowi absolutorium z rachunków za r. 1905. Zgromadzenie wniosek ten chwala.

Ponadto komisja apeluje do walnego zgromadzenia, aby dla podniesienia stanu finansowego Towarzystwa, członkowie agitowali pomiędzy firmami o przystąpienie do towarzystwa szczególnie tych firm, których szyby wykazują większą produkcję.

Następnie p. dr. Bartoszewicz przedkłada następujący projekt budżetu Towarzystwa za rok 1906.

Projekt budżetu na rok 1906.

Przychody:

Saldo z r. 1905	228 kor. 19 hal.
Wpisowe	300 "
Wkładki à 50 kor.	2.500 "
Wkładki à 25 kor.	1.500 "
Dodatki produkcyjne	7.500 "
Ze Związku Techników wiertniczych	500 "
Subwencya Wydziału Krajowego	1.000 "
Razem	13.528 kor. 19 hal.

Rozchody

Pensya sekretarza	4.800 kor.
Ryczałt na koszty podróży	2.000 "
Pomoc biurowa	600 "
Płaca woźnego	600 "
Czynsz za lokal	1.600 "
Opał i światło	200 "
Wydatki kancelaryjne (telefon, portorya, stemple, druki etc.)	600 "
Prenumerata pism i biblioteka	300 "
Asekuracya życiowa sekretarza	300 "
Podatki	120 "
Centralny Związek fabryczny	100 "
Zaległa subwencya dla czasopisma „Nafta“ z r. 1905	1.000
Subwencya dla czasopisma „Nafta“ za r. 1906	3.000
Nadzwyczajne	300 "
Razem	15.520 kor.

Rozchody 15.520 kor.

Przychody 13.528 kor. 19 hal.

Niedobór 1.991 kor. 81 hal.

Niedobór w kwocie 1.991 kor. 81 hal. zdaniem sprawozdawcy może być pokrytym, jeśli w ciągu roku więcej firm przystąpi do Towarzystwa i będzie opłacać dodatki produkcyjne. Zgromadzenie projekt budżetu uchwala.

Następnie Zgromadzenie uchwaliło niektóre zmiany w statutach Towarzystwa, z których najważniejszą jest powiększenie liczby członków Wydziału.

Przystąpiono do Wyboru Wydziału. Przez aklamację wybrano prezesem pana Augusta Gorayskiego; pierwszym zastępcą prezesa pana dra Jana Steczkowskiego; drugim zastępcą prezesa pana W. H. Mac-Garveya.

Następnie zgodnie z uchwaloną zmianą statutów o powiększenie liczby członków Wydziału do czternastu, przyczem co roku wraz z obydwojoma wiceprezesami towarzystwa ma ustępować czwarta część członków Wydziału, kolejno po 4 latach należenia do Wydziału (w pierwszych 3 latach będzie decydować los, którzy członkowie ustąpić mają);

wybrano 14-tu członków Wydziału i następnie trzech członków komisji rewizyjnej.

Przy ostatnim punkcie „wnioski i interpelacje“ pan Sulimirski stawia wniosek, aby Wydział Towarzystwa odniósł się do Rady Powiatowej w Drohobyczu o naprawę drogi powiatowej w Borysławiu. Wniosek przyjęto. Pan Mars porusza sprawę telefonu Borysław-Lwów i wnosi, jeśli Zgromadzenie uzna budowę telefonu za potrzebne, o wy-

branie komisji, któraby robiła starania o dalsze subskrybowanie wśród firm naftowych pewnych kwot na telefon, aby zebrać trzecią część kosztów budowy, której wymaga rząd. Zgromadzenie do komisji wybrało pp. Jakóba Feuersteina, Zygmunta Lewakowskiego i Stanisława Żukowskiego.

Na tem Walne Zgromadzenie zamknął przewodniczący, dziękując członkom za liczne przybycie.

Produkcya ropy w Galicyi.

Luty 1906.

Miejscowość	Zapasy dnia 31. stycz. 1906	Produkcya c. m.	Ekspedycya c. m.	Manko i zużytko- wanie na kopalni	Zapasy dnia 28. lut. 1906
Potok	55.935	13.744	7.901	45	61.733
Rogi	133.906	16.465	17.940	285	132.146
Równe	2.708	1.154	1.523	—	2.339
Tarnawa-Wielopole-Zagórz	75.980	23.442	23.203	671	75.548
Krosno	106.207	26.940	32.248	400	100.499
Reszta kopalń Galicyi zach.	135.801	29.853	23.970	500	141.184
razem	510.537	111.598	106.785	1.901	513.449
Borysław-Tustanowice	4,046.432	375.590	359.582	16.000	4,046.440
Schodnica	322.862	41.270	42.540	1.300	320.292
Urycz	209.892	12.260	29.447	2.700	190.005
Mrażnica	18.607	1.400	1.604	400	18.003
Reszta kopalń Galicyi wschodn.	3.100	10.800	9.200	1.600	3.100
razem	4,600.893	441.320	442.373	22.000	4,559.840
Łączna produkcya Galicyi	5,111.430	552.918	549.158	23.901	5,091.289

Notatki techniczne.

Sposoby wydzielania z ropy lub z odpadków po destylacji asfaltu i części mazistych.

Podczas destylacji ropy, szczególnie gatunków ropy więcej mazistych, przy końcu destylacji, kiedy destylują frakcje ciężkie, z których później wyrabiane są oleje smarowe, destylują wraz z temi frakcjami produkty rozkładu części mazistych zoksydowanych żywicznych, jakie się w ropie znajdują i zanieczyszczają te frakcje tak dalece, że późniejsza przeróbka i rafinowanie tych frakcji dla otrzymania rozmaitych gatunków olei jest bardzo utrudniona i otrzymane produkty nie są w stanie zupełnej czystości. Z tego powodu próbowano rozmaitych sposobów, by jeszcze przed destylacją ropy wydzielić z niej te części maziste, asfaltowe zapomocą rozmaitych chemicznych odczynników. C. Daeschner proponował w tym celu wyklócanie ropy fuzlem (amylalkoholem) i używał na jedną część ropy trzy części fuzlu; części żywiczne (asfalt, gudryna) opadały wtedy na dno, a fuzel rozpuszczał w sobie inne części składowe ropy; ten roztwór ropy we fuzlu po wydzieleniu asfaltu poddawało się destylacji i otrzymywało się produkty: naftę i oleje w stanie zupełnej czystości. W praktyce jednak sposób ten nie był bardzo dogodny; najpierw fuzel jest stosunkowo dość kosztowny, a szczególnie w ostatnich czasach cena jego podskoczyła znacznie, powtórze potrzeba bardzo dużych rezerwoarów i naczyń by do ropy dodawać potrójne ilości fuzlu; przy regeneracji fuzlu przy następnej destylacji z powodu wysokiego punktu wrzenia amylalkoholu zużywało się dużo paliwa na odpędzenie go, a oprócz tego trudno było go oddzielić od lotniejszych części ropy i zanieczyszczał on sobą i swoim nieprzyjemnym zapachem frakcje benzynowe i nawet naftowe; ponadto powodował on w ropach parafinowych wydzielanie się wraz z asfaltem i parafiny i pozbawiał w ten sposób ropę jej bardzo cennego składnika.

Pan dr. Bernard Diamand proponuje mieszanie ropy z mniejszą ilością fuzlu, niż

w stosunku 1:3; zdaniem dra Diamanda wystarczy na 100 kg. ropy dodawać tylko 85 kg. fuzlu, a jakkolwiek w takim roztworze asfalt i części maziste nie opadają na dno naczynia całkowicie, to można je oddzielić od roztworu przez użycie centryfugi. Sposób więc dra Diamanda zmniejsza koszt oczyszczania, lecz nieusuwa całkowicie innych wspomnianych niedogodności, jak zapachu fuzlu i t. d.

Dr. Ludwik Landsberg proponuje używać zamiast fuzlu acetonu lub homologów, jak metyl-etylketonu lub innych, które mają również własność rozpuszczania asfaltu i części żywicznych, które opadają na dno i łatwo mogą być oddzielone. Sposób ten jednakowoż równie się nadaje najlepiej do oczyszczania gatunków ropy nieparafinowych i zawierających mało benzyny i nafty a głównie frakcje na oleje smarowe; z tego też powodu najlepiej używać tej metody już po oddestylowaniu z ropy benzyny i nafty dla oczyszczenia i uwolnienia pozostałości (residuum) od asfaltu i części mazistych. Wszystkie te sposoby są opatentowane. S. B.

Przegląd górniczo hutniczy zamieszcza artykuł „Z Baku“, „O cementowaniu otworów świdrowych“. Autor podaje dość szczegółowo opis cementowania otworów wiertniczych i eksploatacji surowca w tym znanym okręgu naftowym.

Do cementowania otworów wiertniczych używają cementu portlandzkiego. Do otworu wpuszcza się najpierw piasek, a równocześnie zarabia się cement wodą w stosunku 2:1; wpuszcza się rurkami gazowymi $3/4$ " lub 1" najpierw czysty zarobiony cement, następnie dodaje się coraz więcej piasku, tak, że w końcu stosunek piasku i cementu wynosi 2:1. Rury gazowe przy tej czynności podnosi się i opuszcza raz na 3—4 godzin, gdyż cement zaczyna chwytać, a w 24 godzin po zacementowaniu masa jest już dość twardą.

Cementowanie pod butem odbywa się w sposób następujący:

Spust rur podnosi się o 8—10m po nad dno i przez $1\frac{1}{2}$ " rury gazowe wpuszcza się do otworu około 30t czystego cementu. Następnie wyciąga się rury gazowe i spuszcza

podniesiony spust rur wykładkowych. But weiska się w dno otworu i zamyka część cementu poza rurą jako warstwę nieprzepuszczającą wodę. Po 24 godzinach świdrem przebija się warstwę cementu zawartą w rurach. Cementowanie jako rzecz konieczna dla zamknięcia wody górnej, wymaga starannej pracy i jest rzeczą kosztowną, gdyż czasem potrzebuje 300 do 500 t cementu à 10 M.

Naftę na Kaukazie wydobywa się przez czerpanie t. zw. żelonkami z otworów o większej średnicy, przez zgęszczone powietrze z otworów węższych, lub jako naturalne ropotryski. Przy zgęszczaniu powietrza wpuszcza się aż do dna otworu 4" rurę, a w nią mniej więcej do połowy otworu zamkniętą rurę dziurkowaną 2 1/2". Do tej wtłacza się powietrze pod ciśnieniem 14 atm; które wypycha z otworu wiertniczego ropę wraz z wodą. Wydostają w ten sposób dziennie do 330 q ropy i 4—5 razy tyleż wody.

Galicyjskie Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie.

31. marca b. r. odbyło się we Lwowie doroczne Walne Zgromadzenie Galicyjskiego Towarzystwa magazynowego dla produktów naftowych. Towarzystwo magazynowe, które w tym roku obchodzi 10-ciolecie swego istnienia, należy do tych nielicznych przedsiębiorstw przemysłowych krajowych, które oparte na zdrowej zasadzie i prawdziwej potrzebie, prowadzone przez ludzi fachowych i energicznych rozwijają się bardzo pomyślnie. Towarzystwo magazynowe założone z bardzo niewielkim kapitałem udziałowym w zachodniej Galicyi, przeniosło swoją siedzibę do Lwowa, gdy zaczęły rozwijać się kopalnie w Schodnicy, potem w Borysławiu. Dzisiaj posiada Towarzystwo własne rezerwuary o pojemności około 600.000 cetnarów metrycznych, 9 rurociągów o długości 75 kilometrów; rezerwuary o wartości przeszło 1/2 mil. k. są już w połowie zamortyzowane, rurociągi o wartości 3/4 miliona koron są już w trzeciej części zamortyzowane; ponadto posiada Towarzystwo funduszu rezerwowego 200.000 koron.

W roku ubiegłym dało Towarzystwo czystego zysku 123.062 koron 20 halerzy. Walne Zgromadzenie po udzieleniu statutowej tantiemy dla dyrekeyi i rady nadzorczej, uchwaliło wypłacić za rok ubiegły 12% dywidendy; 28.555 koron przeniosło do funduszu rezerwowego; przeszło 5.000 koron przeznaczyło na cele humanitarne, jak na Towarzystwo weteranów, budowę kościołów w zachodniej Galicyi, na nauczycieli w Królestwie Polskiem, bursę im. Kościuszki i inne.

Do Rady nadzorczej Walne Zgromadzenie powołało dra Stefana Bartoszewicza; do komisji rewizyjnej na rok 1096 zostali wybrani panowie: Henryk Macher i Władysław Wahal.

Ruch wiertniczy w Galicyi.

Niebyłów. Dr. Freund, który rozpoczął przed paroma tygodniami wiercenie jednym rygiem w Niebyłowie na terenie zakupionym od syndykatu niebyłowskiego, osiągnął już głębokość 130 metrów; wiercenie jest bardzo dobre, pokłady są analogiczne z Borysławiem; w głębokości około 100 metrów natrafiono już na ślady ropy.

Pp. Ostrowski & Cudek, dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych we Lwowie, zakupił od pp. Jana Lenartowicza i Ski 5 morgów terenu naftowego graniczącego z szybem nr. 1 dra Stefana Freunda i rozpoczął rozsprzedaż udziałów netto na tej kopalni, która nosi nazwę na „ks. Ogińskim“. Wkrótce więc w Niebyłowie oprócz szybu dra Freunda ma powstać szyb „Gwarectwa“ i szyb na „ks. Ogińskim“.

Pasieczna koło Nadwórnej. Przedsiębiorstwo wiertnicze Wit Sulimirski i Ska objęło roboty wiertnicze dwoma rygami w Pasiecznej koło Nadwórnej u firmy Artur Compes, właściciela kopalń kalium i fabryk w Düsseldorfie. Szyby mają być prowadzone do większych głębokości, nawet do 1.000 metrów.

Z Borysławia donoszą nam: Szyb „Hekla“ nr. 2 na Potoku, własność firmy Wang, K'oppel & Co., który w głębokości 1.153 metrów dawał ogromne wybuchy ropy, w pierwszych dniach 60—70 wagonów ustalił produkcyę na 25 wagonów na dobę; do wiercenie się ropy na „Hekli“ świadczy o istnieniu w Borysławiu czwartego ropnego horyzontu bardzo obfitego, okoliczność ta nie-

zawodnie da powód do pogłębiania niektórych istniejących szybów.

Szyb nr. V firmy M. A. Lubomirska i S-ka ustalił swoją produkcję na 7—8 wagonów na dobę. W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, że „Phoenix” w kopalni Łaszcz & Fanto na Potoku w głębokości 1070 metrów otrzymał większą ropę. W przeciągu pierwszych 10 godzin otrzymano 7 wagonów. Szyb „Berta” nr. 2 przy ulicy Pańskiej, własność firmy dr. Segal, Lilien i Rosner w głębokości 856 metrów daje 4 wagony.

W Tustanowicach w ostatnich czasach większą produkcję otrzymał szyb „Banzaj” firmy Kuz., Langer, Sulimirski i S-ka, którego produkcja w głębokości 872 metrów ustaliła się na 7—8 cystern na dobę; produkcja ropy w Tustanowicach za marzec wynosić już będzie przeszło 2000 cystern.

Z krajów naftowych.

Rosya.

Baku. Produkcja ropy na Kaukazie na półwyspie Apszerońskim w lutym stanowiła 30·8 milionów pudów; w tej ilości 10·1 milionów pudów na Bibi-Ejbaicie; ropy wybuchowej było bardzo mało. Rezultat ten wskazuje na to, że produkcja ropy po katastrofie zeszłorocznej wzrasta bardzo powoli i zapasy wzrastają nieznacznie. W roku 1904 produkcja w ciągu pierwszych dwóch miesięcy wynosiła 91·2 milionów pudów; w r. 1900 85·2 m. p., w roku obecnym tylko 65·1 m. p.; naturalnie jeszcze wiele szybów jest w instrumentacji i pogłębianiu. Giełda naftowa w Baku wskutek powolnego wzrostu produkcji notuje ceny ropy i mazutu bardzo wysoko; pud ropy kosztuje 28—28¹/₄ kopiejek, mazut 30—30¹/₂ kopiejek. I znów pozostaje bardzo poważna kwestya, czy zapas mazutu wystarczy w tym roku na potrzeby fabryk, parostatków i kolei. Pisma fachowe rozpatrują, ile mniej więcej mazutu można będzie wywieźć w tym roku podczas nawigacji przez morze Kaspijskie i Wołgę. W roku 1901 wywieziono 304 milionów pudów, w r. 1902 336·4 m. p., w r. 1903 293·8 m. p., w r. 1904 283·6 m. p., w r. 1905 254 m. p. Z cyfr tych widać, że najwięcej wywieziono w r. 1902 i przypuszczać należy, iż

wywieziono ponad rzeczywistą potrzebę i dla tego w następnym roku 1903 wywieziono już znacznie mniej. Zmniejszenie się wywozu mazutu w latach 1904 i 1905 wywołało już prawie zupełne wyczerpanie w ciągu tej zimy zapasów mazutu na składach wzdłuż rzeki Wołgi i ogromne, dotąd niebywałe, podniesienie ceny. Jeśli w tym roku zostanie wywieziona taka sama ilość, jak w roku ubiegłym, to może da się jeszcze związać koniec z końcem, ze względu, iż niektóre fabryki i koleje używają drzewa i węgla, jakkolwiek to przejście na inny rodzaj opału przedstawia pewne trudności i odbywa się bardzo niechętnie i w bardzo małych rozmiarach. Jednakowoż, o ile wnosić można z dotychczasowego przebiegu postępów produkcji ropnej na Kaukazie, jest nietylko wątpliwem, lecz nawet wręcz niemożliwem, by wywóz mazutu z Kaukazu w głąb Rosyi osiągnął nawet skromną cyfrę zeszłoroczną. Produkcja pierwszych dwóch miesięcy, jak wspomnieliśmy, wynosiła 65 milionów pudów; zapasy na 1. stycznia w Baku były minimalne. Gdyby produkcja ropy na Kaukazie nawet stale wzrastała i w marcu i kwietniu doszła do 70 m. p., w maju i czerwcu do 80 milionów, w lipcu i sierpniu do 90 mil. i we wrześniu do 50 milionów, to ogólna produkcja w przeciągu 9 miesięcy t. j. w okresie, który stanowi podstawę dla wywozu, gdyż produkcja z października i następnych miesięcy już jest przerabianą na następny rok, stanowiłaby 355 milionów pudów. Z tej ilości musimy odjąć 20—22% strat przy przeróbce ropy i zużyciu ropy na kopalniach do opału, a dalej co najmniej 25% otrzymanej nafty przy przeróbce; pozostanie więc tylko do wywozu w postaci mazutu 53%, czyli 188—190 milionów pudów, a więc mniej o 60—65 milionów pudów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Rachunek nasz jest nawet dość optymistyczny, a w każdym razie prawdopodobny i ten wykazuje „manco” materiału opałowego 60—65 milionów pudów. Naturalnie mogą zajść nieprzewidziane wypadki, mogą niektóre szyby okazać się bardzo produktywnymi, może przyjsć dużo ropy wybuchowej, ale też odwrotnie mogą zajść wypadki w Rosyi, które wpłyną znów

na zmniejszenie produkcji; w każdym razie w jesieni roku obecnego zapasy mazutu mogą okazać się niewystarczające na okres zimowy i możliwym będzie wtedy import ropy obcej.

Rumunia.

Produkcja ropy w Rumunii wynosiła w r. 1905 w tonach:

Okręg	r. 1905 tony	1904 tony	Różnica tony
Prahowa	568.299	455.354	+112.945
Dambowica	24.703	26.234	—1.531
Buzeu	12.904	8.828	+4.076
Bacau	8.974	10.145	—1.171
Razem	614.880	500.561	+114.319

Stan wierceń z d. 31. grudnia 1905.

	Szyby ręczne			Otwory świdrowe		
	opuszcz.	w wierc.	prod.	opuszcz.	w wierc.	prod.
Prahowa	723	70	276	142	197	276
Dambowica	145	21	93	10	13	10
Buzeu	168	16	67	28	—	8
Bacau	194	26	244	42	5	46
Razem	1.230	133	680	222	216	340

Znacznąwyżkę produkcji w r. 1905, wynoszącą 114.319 ton w porównaniu z r. 1904 przypisać należy po części zwiększeniu się wydajności kopalń w Moreni z 4.349 t. w roku 1904 do 47.243 ton w roku 1905.

Inne kopalnie rumuńskie wykazują normalny wzrost. Kopalnie w Bustenari i Campinie pokrywają, jak zwykle, około 82% łącznej produkcji, w roku ubiegłym wystąpiła kopalnia w Moreni, jako trzecia z rzędu, mimo że produkcja datuje się dopiero od roku 1904. Produkcja ropy największych firm w r. 1905 wynosiła: Steaua Romana 204.456 t. (—7.964 t.); Bustenari 94.668 (+28.419); Internationala 51.050 t.; Telega Oil Co. 45.602; Campina - Moreni 31.425; Hagienoff - Campeanu 28.126; Arnheemsche 20.706; Romano-Americana 11.673 ton.

Nowe towarzystwo naftowe „Trajan” powstało w Bukareszcie z kapitałem 5 mil.

franków. Tow. „Trajan” obejmuje część kopalń i rurociągów Spółki Hagienoff, tudzież rafinerię tej firmy w Czernawoda. Parlament rumuński uchwalił założenie instytutu geologicznego, którego otwarcie ma już nastąpić z dniem 1. kwietnia b. r. Na czele instytutu stanie znany i u nas geolog rumuński prof. dr. Mrazec. Komisja rządowa dla badania terenów i eksploatacji ropy czyni starania, by na wystawie w Bukareszcie przemysł naftowy rumuński był należycie reprezentowany. Wystawa obejmować będzie następujące działy i obiekty: 1. Studium historyczne, wykazujące, że Bukareszt był pierwszym miastem w Europie, które zaprowadziło oświetlenie naftowe. Mianowicie inżynier rumuński Mehediacheano wykrył w Gura Oenitzei pokłady ropne i zapomocą oryginalnej metody fabrykował naftę, której użycie w Bukareszcie datuje się od roku 1852. 2. Statystykę produkcji ropy, konsumpcji i eksportu nafty od r. 1874. 3. Szczegółową statystykę przemysłu naftowego w r. 1905. 4. Spis firm naftowych.

Uchwalona przez senat rumuński ustawa o wydzierżawieniu rządowych terenów naftowych wkrótce ma być już przedłożoną do sankcji monarszej.

Niemcy.

Z lüneburskich obszarów naftowych. Przegląd uprawnień wydobywania ropy w okolicy miasta Celle przedstawia zmienny i interesujący obraz. Podczas gdy cała dalsza okolica na zachód i południe od Celle oddawna już bywa eksploatowaną, a i w kierunku północnym nabywano uprawnień eksploatacji, nawet w gminach dalej położonych, jak Grossshehlu i Beedebostel, — to dopiero w ostatnich tygodniach zwróciła się pewna firma z Hildesheim ku obszarom na wschód od Celle, i nabyła uprawnień eksploatacji terenów w Ahnsbeck. Właściciele gruntu otrzymają należytość w kwocie 1 marki 50 fen. od morga.

Wobec znacznej przestrzeni zajętej pod eksploatację wyniesie to znaczną sumę. W okolicy Ahnsbeck nabyło uprawnienie inne Towarzystwo naftowe, płacąc po 50 fen. od morga, a w bardziej nieco oddalonej

miejsowości Ummeru płacono tylko po 25 fenigów od morga za rok. Opłaty za uprawienie eksploatacyi składane gminie, wynoszą w poszczególnych miejscowościach rocznie: Altencelle 5.000 mar. Bannetze 7000 mar. Winsen nad rzeką Adler 14.000 mar. prócz tego otrzymują trzej właściciele gruntu w tej miejscowości po 8.000, 5.000 i 3.500 marek. Widać z tego, że im bliżej obszarów ropy, tereny leżą, tem wyższą należytość opłacać się musi, a we Witze przynosi ogród o powierzchni $\frac{3}{4}$ morga użyty pod eksploatacyę ropy rocznie 11.000 marek czynszu dzierżawnego. Ludność w tamtych stronach, do niedawna uboga, wzbogaca się z każdym rokiem, nie bierze jednak udziału w interesach naftowych.

Z nowych spółek wiertniczych, które wpisane zostały w rejestr handlowy wymienić należy; Towarzystwo górnicze „Fürst Pless“ w Hanowerze, Towarzystwo naftowe i górnicze „Johan Wolfgang“ w Hanowerze, „Hannoversche Kali und Oelterrain-Verwertungs Gesellschaft“ w Berlinie, Spółka wiertnicza w Wietzenbruch.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło Akcyjnemu Towarzystwu naftowemu w Norymberdze i filii Towarzystwa Steaua Romana w Regensburgu z okazji udzielenia koncesyi na budowę rafinerii benzyny, także i prawa budowania tam i śluz nad Dunajem, na lat 50.

W niemieckich koloniach w Kamerunie odkryto ślasy i podjęto eksploatacyę terenów w okolicy wioski Logobaba. Wiercenia doprowadzono do 800 metrów, lecz nie osiągnięto pozytywnego rezultatu. Roboty wiertnicze są utrudnione z powodu silnego zasypu, instrumentacye są na porządku dziennym. Narazie wiercenie zastanowiono.

Ameryka.

Obecnie nagromadzony materiał statystyczny, wykazuje, wedle doniesienia gazety „Oil Investors Journal“ że produkcyja ropy Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki wynosiła w r. 1905 przeszło 137 a mniej niż 138 milionów baryłek. Lwią część, gdyż prawie $\frac{2}{3}$ całej produkcyi dostarczyły obszary naftowe na zachód od Mississippiego, od nie-

dawna stosunkowo mało eksploatowane, które dały około 89 milionów baryłek. W dawniejszych terenach na wschód od Mississippiego zauważyć się daje znaczne obniżenie wydajności, różnica w porównaniu z r. 1904 wynosi 6—7 milionów baryłek. W okresie od r. 1901 do r. 1904 włącznie, nie wykazuje produkcyja tych dawnych terenów znaczniejszych zmian i waha się między 55 mil. a 55,700.000 baryłek, natomiast przyniósł rok 1905 znaczny spadek na terenach Appalachi i Ohio-Indiana. Zupełnie odmienne stosunki produkcyjne zaszły w nowszych, zachodnich obszarach. Stan Kanzas i terytorya Indiana i Oklahoma podwoiły swą wydajność surowca, z 5,617.527 baryłek w r. 1904 do 12,054.817 bar. w r. 1905. Produkcyja stanów Teksas i Luiziana podniosła się z niespełna 30 mil. bar. w r. 1904, do 40,572,374 baryłek w roku ubiegłym, Kalifornia dała 35,671.000 bar. (1904, 29,649.434), Kolorado 570.000 bar. Obszary, które w r. 1900 dały zaledwie 5,558.072 baryłek dostarczyły w r. 1905 88,868.191 bar. surowca, co oznacza zwyżkę 1.600% w pięciu latach. Cyfrowo przedstawia się wzrost produkcyi następująco:

Rok	wschodnie stany	zachodnie stany
1900	58,054.183	5,558.072
1901	55,551.550	13,825.059
1902	55,377.413	33,388.546
1903	55,638.512	44,819.825
1904	55,097.751	65,633.098
1905	48,500.000	88,868.191

Zauważyć należy, że do stanów wschodnich zaliczano: Pensylwanię, Nowy York, zach. Virginia, Ohio, Indiana, Kentucky i Tennessee; produkcyja za r. 1905 podana jest w przybliżeniu. Do stanów zachodnich należą: Teksas, Luiziana, Kalifornia, Kanzas, Wyoming, Terytoryum Indiana i Oklahoma; produkcyja za r. 1905 jest po części podana w przybliżeniu.

Wedle podania gazety „Oil City Derrick“ najmniejsze zapasy od lat 25 wykazuje ropa pensylwańska, przemysł rafineryjny uważa zatem obecnie stany zachodnie jako

głównych dostawców ropy w przyszłości. Ropę z Kansas i Terytoriów Indiana i Oklahoma tłoczy się 8 calowym rurociągiem do rafinerji Towarzystwa „Standard Oil Comp.” w Whiting, na odległość 500 mil ang., a drugi rurociąg tej samej dymenzyi znajduje się w budowie. Zapasy ropy w Kansas i Terytoriach wynoszą przeszło 13 mil. baryłek, z których większa część zostanie przetłoczona rurociągami trustu na wschód. Ropę z Ohio pompują z rezerwoarów na wybrzeżu morskiem, ażeby zrobić miejsce dla produkcji stanów zachodnich.

Teksas i Luizjana zaopatrują w surowiec rafinerie na wybrzeżu atlantyckiem; floty statków cysternowych przewożą ropę do Nowego Yorku, Massachusetts, Pensylwanii i New-Yersey,

Planowany rurociąg przez cieśninę panamską ułatwi transport ropy z Kalifornii na rynki wybrzeża atlantyckiego, i nie jest wykluczonem, że stany wschodnie które przez długie lata były głównymi dostawcami ropy dla Stanów Zjednoczonych Ameryki znajdują się wkrótce w położeniu wręcz przeciwnem czyli będą same ropę pociągać.

KRONIKA.

Do krajowego Towarzystwa naftowego przystąpili: Pp. inż. Ludwik Gawroński, Juljusz Sussman, Leon Goldhammer, Eljasz Spitzman, kopalnia nafty hr. Resegnier & dr. Fraenkel, Szymon Grünbaum. Józef i Szulim Schreierowie, Jakób i dr. Henryk Feuerstein, Dawid Gartenberg, Bronisław Rzepecki, Schauder Noe, Schreier Ozyasz, dr. Schuster. Zuckerberg Juda, Meichel i Jakób Kummermanowie, Zenon Herschdörfer, Józef Segel, dr. Herman Zeiller, Jakób Felsen, inżynier Stanisław Prus Szczepanowski i Zygmunt Nowosielecki, dyrektor kopalni w Rumunii.

Zniżenie cen nafty. Na odbytem w Budapeszcie posiedzeniu kartelu naftowego niżono cenę nafty o 3 korony na cetrnarze. Stało się to podobno wobec konkurencyi nafty rumuńskiej i wobec zaofiarowań rafinerji nafty w północnych Węgrzech, które stoją po za kartelem.

Olej skalny w pokładach łupku w Australii. Obok linii kolejowych położonych w Mudgee i w Mount Wiktorii i Cross, znaleziono bardzo wielkie złoża łupku zawierającego olej skalny. Główną eksploatacją zajmują się trzy wielkie to-

warzystwa angielskie i jedno z nich wywożą go, drugie wyzyskują na miejscu. Wzrostowi produkcji przeszkadza konkurencyja nafty rosyjskiej i amerykańskiej i brak cel ochronnych. Przemysł ten posiada jednak bardzo wielką przyszłość i z czasem wpłynie poważnie na cenę ropy.

Konsumcya nafty w Niemczech u ludzi rozmaitych stanów. Dr. W. Behrend wydał niedawno broszurę p. t. „Spirytus przeciwko nafcie” w której między innemi przytacza zebraną przez siebie, przez wysłanie do rozmaitych kategorii ludzi według zajęcia zapytań, statystykę konsumpcji nafty. Statystyka zebrana w ten sposób dała następujące rezultaty rocznej konsumpcji nafty w domach:

wielkich kupców	328 l.
wyższych urzędników	245 l.
wyższych profesorów	217 l.
adwokatów i lekarzy	213 l.
rentjerów i pensjonistów	153 l.
nauczycieli ludowych i mniejszych urzędników	149 l.
robotników	105 l.

Z światowych rynków naftowych. „Moniteur du pétrole roumain” donosi, że wśród światowych handlowych firm naftowych toczą się układy, celem uśmierzenia walki konkurencyjnej. Kilkakrotne konferencye odbyły się już w Paryżu. i Berlinie. Towarzystwo „Shell transport Co.” które w walce z organizacją trustową „Standard Oil Co.” doznało znacznych strat, czyni usilne starania, by porozumienie przyszło do skutku. Zdaje się, że co do najważniejszych punktów zdołano się zgodzić i są widoki, że pertraktacye pomyślnie się zakończą.

Koleje amerykańskie i interesy naftowe. 19. lutego b. r. orzekł „Supreme court of the United States”, że koleje żelazne i inne instytucje transportowe nie mają prawa brać udziału i angażować się w przedsiębiorstwa mające na celu wyrób produktów, które nie są transportowane przez koleje.

A więc towarzystwa kolejowe nie mogą angażować się w przedsiębiorstwach górniczych naftowych, w handlu zbożem.

To postanowienie jest] zwrócone przeciwko „Standard Oil Company” i uchwalonem zostało w skutek skarg niezależnych od trustu przemysłowców naftowych przeciwko polityce taryfowej korzystnej dla trustu.

Kapitał niemiecki w galicyjskim przemyśle naftowym. Jakkolwiek nie w tak znacznym stopniu, jak w Rumunii, kapitał niemiecki zaczyna angażować się i w naszym przemyśle naftowym już w pokażnej ilości; w przeciwieństwie do Rumunii, gdzie kapitał inwestują wielkie banki niemieckie, w galicyjskim przemyśle naftowym zostaje lokowany głównie kapitał prywatny. Z towarzystw i przedsiębiorstw, które oparte są prze-

ważnie lub częściowo o kapitał niemiecki, należy wymienić następujące:

Firma Würzburg & Hahn wierci w Borysławiu przy ulicy Pańskiej i na Potoku na „małym Jasieczku“. Firma Mertens & Co. założyła towarzystwo „Syrus“, które wierci w Borysławiu i Tustanowicach i zakupiło wielkie tereny w Gliwicach. Laupenmühlen & Co. wiercą w Tustanowicach, dalej Towarzystwo naftowe berlińskie i Niemiecko-austriackie Towarzystwo naftowe; założyciele ostatniego towarzystwa pp. Albert Löske, Dawid Schenberg & Co. zakupili dawniej obszerny teren na Ratocznym i zamierzają wiercić 2 rygami. Pan Ernest Linart z Berlina wierci w Borysławiu na „Stanisławie“, a Bank Dessauski i firma Matzner i Holzer w Nienaszowie; „Berliner Tiefbohrgesellschaft“, jak już donosiliśmy, zakupiło kopalnię w Harkłowej i utworzyło towarzystwo akcyjne „Harkłowa“ z kapitałem 1½ miliona marek; przedtem jeszcze jedna z firm hamburskich utworzyła towarzystwo „Opaka“, które jednak nie osiągnęło dobrych rezultatów.

Wspomnieć jeszcze należy firmę H. Compesa & Co. w Düsseldorfie, która posiada majątek w Pasiecznej i rozpoczęła tam wiercenie 2 rygami; wreszcie znany jest udział Banku niemieckiego (Deutsche Bank) w towarzystwie akcyjnym „Schodnica“. Wreszcie kapitał niemiecki bierze także udział w kupowaniu pojedynczych procentów brutto i netto na różnych kopalniach w Borysławiu i specjalnie w Tustanowicach.

Wielki wybuch ropy w Rumunii. W Baicoiu niedawno nastąpił wielki wybuch ropy w szybie należącym do tow. „Steana Romana“, a wierconym pod kierownictwem naszego ziomka inżyniera p. Nowosieleckiego; w Baicoiu istnieje już oddawna kopalnia, lecz tak obfitego szybu jeszcze nie było; szybem tym jest nr. 8 dowiercony do głębokości 232 metrów. Pierwsze ślady ropy i gazów wystąpiły już w głębokości 150—170 metrów, następne znaczniejsze ślady przed samym pokładem ropnym. Szyb ten dawał początkowo 15—20 wagonów na dobę, lecz w kilkanaście dni został podpalony, przyczem spalił się cały ryg z wieżą i dwóch robotników a 5 odniosło ciężkie poparzenie. Ceny terenów naftowych w Baicoiu poszły znacznie w górę.

Wiercenie na wystawie rumuńskiej. Na projektowanej w lecie roku obecnego wystawie rumuńskiej w Bukareszcie ma być wierconym próbny szyb. Komisya złożona z panów: profesora geologii Mrzaka, badacza przyrodniczego Munteanu-Mangoci, inżyniera Iscu i chemika Zaharia traktowała z firmą Trauzl & Co. o wiercenie szybu 1.000 metrów głębokiego na placu wystawowym. Komisya odrzuciła wiercenie systemem płuczki, które zaproponowała firma Trauzl & Co. jako najtańsze i najszybsze; systemowi płuczki zarzucono, że nie pozwala on na dokładne rozpoznawanie i badanie warstw wierconych, a to wła-

śnie jest głównym celem tego wiercenia; firma Trauzl & Co. natomiast twierdziła, że przy jej patentowanym systemie mimo płuczki można z każdej głębokości otrzymywać próbki warstw objętości 10 centymetrów kubicznych. Wiercenie tego próbnego szybu rozpoczyna się wkrótce i ma trwać 7—9 miesięcy; kosztą wynosić mają przy 1.000 metrach tylko 85.000 franków. Dotychczasowe najgłębsze wiercenie w Rumunii było dokonane w miejscowości Borogon i doprowadzone przez p. Alimmesteanu do głębokości 1.000 metrów przy czem nie napotkano zupełnie żyl wodnych.

Ropa w Kalifornii, jako opał dla parostatków. Union Oil Company of California i United States Steamship Company zakupili całą flotę okrętów krążących na wielkich jeziorach w tym celu, by zorganizować regularną dostawę ropy z Kalifornii, jako środka opałowego, do portów oceanów atlantyckiego i wielkiego. Do Panamy ropę z Kalifornii będzie się dowozić statkami, stąd będzie ona tłoczona rurociągami przez przesmyk panamski do Kolony, gdzie znów na statkach będzie się ją przewozić do Bostonu, Filadelfi i innych portów, w ten sposób przewóz będzie tańszy i ropa z Kalifornii znajdzie olbrzymi rynek zbytu.

Organizacja eksportu nafty. Jak donoszą niektóre pisma, rosyjskie firmy eksportujące naftę i „Deutsche Bank“, który częściowo reprezentuje interesy eksportowe firm rumuńskich i galicyjskich zamierzają utworzyć jedno akcyjne towarzystwo eksportowe, którego członkami byłyby firmy eksportujące.

Zesrodkowanie sprzedaży nafty zagranicą w jednych rękach zmniejszyłoby kosztą prowizyjne sprzedaży i usunęłoby konkurencję poszczególnych krajów naftowych, gdyż nowe towarzystwo zobowiązane byłoby sprzedawać każdą ilość dostarczonej nafty, podobno pod tym względem osiągnięto już porozumienia. Jakie stanowisko zajmie w tej kwestyi „Standard Oil Company“, nie zostało jeszcze wyjaśnionem.



Głoszenie.

Do sprzedania pod korzystnymi warunkami są tereny naftowe w Bieczu (Belna). Wiadomość: Głogów pod Rzeszowem St. Dzianotowa.



Geny produktów naftowych

z początkiem kwietnia

Ropa. Schodnica k. 3-39 Borysław k. 2-89.
Urycz k. 3-54 za 100 kg. loco Drohobycz w cysternie, oferują znacznie niżej.

Nafta. Standard k. 39-50—40-50. cesarska k. 41-00—41-00 Wiedeń w cysternach.

Benzyna. Rafinowana (0-700) k. 36—38 (0-7³⁰/₄₀) k. 33—34.

Benzyna eksportowa k. 13-50—14-50 loco Wiedeń; popyt ożyw.

Benzyna motorowa k. 16—18; popyt ożyw
Gazolina (0-64⁰/₅₀) k. 48—56. Popyt ożyw.

Oleje. Olej niebieski k. 2-30—2-50 loco fabryka w cysternie; popyt ożyw.
Oleje rafinowane (0-885) k. 13-50—10-50, wrzecionowy k. 16-50—18-50, maszynowy lekki k. 23—25, ciężki k. 28—31, cylindrowy k. 40—50, rosyjski Szybajewa k. 34—37 loco Wiedeń.

Parafina. Cena stała Miękka w łuskach k. 35—42, twarda k. 45—48. czyszczona k. 60—65, parafina amerykańska w łuskach m. 48—50 loco Rotterdam, czyszczona m. 56—58 loco port niemiecki.

Cerezyzna. Naturalna k. 128—130, sorty czyszczone k. 160—178.

Wosk ziemny: popyt słaby.

punkt topl. 72/73° C k. 160—162

67/68° C k. 144—145

gorsze gatunki k. 90—92.

Nafta amerykańska loco Hamburg m. 7-10 za 50 kg. Popyt ożyw.



Najstarszy
i największy
DOM EKSPORTOWY
całej monarchii austr.-węgiersk.
Rok założ. 1852
wysyła na żądanie wielki cennik z 1000
ilustracjami zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów z chińskiego srebra,
instrum. muzycz. i opt. darmo i opt.
F. PAMM, KRAKÓW, ul. Zielona 3.

Kazimierz Koskiewicz

em. c. k. starszy komisarz górniczy, b. naczelnik c. k. Urzędów górniczych okręgowych w Drohobyczu i Jaśle

otworzył w Sanoku Biuro jako autoryzowany inżynier górniczy.

Tenże wykonuje wszelkie czynności, wchodzące w zakres kopalnictwa tak minerałów astrzeżonych (węgiel, rudy i t. d.) jak i minerałów żywicznych (nafta, wosk ziemny) — a w szczególności: sporządza plany sytuacyjne, przeprowadza pomiary, zastępuje strony przed władzami, przeprowadza badania geologiczne terenów i wydaje ocenę ich wartości i t. d. i t. d.

Roman Bachowski

Biuro techniczne i informacyjne
w Borysławiu

wykonuje wszelkie roboty rysunkowe i prace techniczne wchodzące w zakres spraw naftowych, udziela informacji w sprawach naftowych i pośredniczy w kupnie i sprzedaży terenów naftowych i procentów.

Wykonane przez Biuro dokładne mapy Borysławia i Tustanowic w skali katastralnej z wszystkimi obecnie znajdującymi się kopalniami i szymbami są każdego czasu do nabycia w Borysławiu (ul. Kościuszki), lub we Lwowie w biurze Krajowego Towarzystwa naftowego (ul. Słowackiego l. 3).



Poczt. Kasa oszcz. Nr. 74046.

Telefon Nr. 905.

Ostrowski & Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych

we Lwowie, ul. Kopernika l. 21.

Przeprowadza: Kupno i sprzedaż udziałów kopalnianych, kupno i sprzedaż ropy.
Organizuje: Spółki naftowe z drobnymi udziałami. Poleca: Przedsiębiorców wiert-
niczych do wierceń akordowych.
Ofiarujemy usługi jako eksperci przy wszelkich transakcjach z przemysłem na-
ftowym łączność mających.

Dla wygody naszych P. T. Klientów urządziliśmy

Biuro techniczne

które pozostaje pod kierownictwem inżyniera Seweryna Blaima.

Sporządzamy: Pomiary i niwelacje terenów, plany sytuacyjne terenów, kopalń
i szybów naftowych, zgłoszenia kopalń do władz górniczych, profile otworów
świdrowych i wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące.

Posiadamy bogato zaopatrzonego zbiór kopii map katastralnych.

Adres dla telegramów: Ostrowski Cudek Lwów.



BLASK KRAJ. FABRYKA CZERNIDŁA
i SMARÓW inż. WŁADYSŁAWA
BIECHONSKIEGO w JASŁE
wyrabia:

Waseline żółtą i czarną naturalną

najlepszy środek do czyszczenia i konserwowania skór, uprząży,
metali etc., w puszkach blaszanych po 1 i 5 kg., w beczkach
po 25, 50, 100 i 200 klg.

Tłuszcz Tovoot

Jedyny stały smar do maszyn po raz pierwszy w kraju
wyrabiany, przewyższający swoją smarnością i wy-
datnością wszelkie podobne wyroby zagraniczne. W puszkach blaszanych 5 kg.
W beczkach po 25, 50, 100 i 200 kg.

Wylączne zastępstwo:

K. Medveczky

Biuro handlowo-komisowe, LWÓW, ul. Trzeciego Maja l. 19.

Filie i składy: Borysław i Zagórz.

BERNARD POŁONIECKI

właściciel Księgarni Polskiej

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2 a i ul. Klementyny Tańskiej l. 1.

Skład Fortepianów i Pianin

zaopatrzone w instrumenty z pierwszorzędnych fabryk, jak:

Ehrbara, Heizmanna, Schmida, Stingla, Hamburgiera i wielu in.

Wypożyczalnia nowych instrumentów.

Zastępstwo dla Galicyi Steinwaya, Blüthnera, Schiedmayera i Dörra

PIANOLI

Głosy wybitnych artystów o doskonałości Pianoli:

Józef Sliwiński: ...ale aby duszę muzyki, jej wyraz, subtelne cieniowanie w uderzeniu i w tempie, aby to wszystko można osiągnąć bez poruszania klawiszy palcami, wydało mi się nieprawdopodobnem. — Alfred Grünfeld: Zdziwienia swego jakie wywarła dziś na mnie gra Pianoli zaledwie opisać mogę. Pełny uduchowania wyraz gry tej, skończenie ludzkie oddanie gry pianisty jest cudowne. — Saint-Saëns: Ogromnie zainteresowany i z wielką przyjemnością przysłuchiwałem się grze na Pianoli z metrostylem. — Dr. Edward Grieg: Słyszałem Pianolę z metrostylem i uważam ją za niezmiernie ciekawą i podziwiania godną. — Józef Joachim: Uważam Pianolę z metrostylem za wynalazek największej wartości w zakresie muzyki.

TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmanna w Komotau, c. k. fabryki lin drucianych w Przybramie, oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Gorlicach, Borystawiu i Potoku.

Adres telegraficzny:

Konto p. k. o. 825 991.

Telegramm-Adresse:

Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Rach. bieżący w Banku krajow.

Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Telefon Nr. 168.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

astępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przede wszystkim myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.